NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. Kraków, czwartek 20 kwietnia 1922. Nr. 104.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 270. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane redakcyi nie będą uwzględniane. Redakcya rękopisów nie zwraca. Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1314·— M; w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·—, 1590·—; Na prowincyi: z przesyłką poczt. 580.—, 1590·—; Za granicę: z przesyłką pocztową 725·—, 2175·—. Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·— Mk., wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—, Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 35·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk. Gratulacye 300 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Piorunujące wrażenie traktatu niemiecko-rosyjskiego.

Tekst traktatu.

Genua. PAT. (WBK.) Delegacya rosyjska ogłosiła tekst traktatu zawartego między Rosyą a Niemcami. Tekst ten, który nadszedł do Wiednia w formie miejscami skażonej, opiewa. Rząd niemiecki zastąpiony przez Rathenaua i rząd rosyjskiej socyalistycznej federacyjnej republiki sowieckiej, zastąpiony przez komisarza ludowego Cziczerina zawarły układ co do następujących postanowień:

Art. I. Oba rządy porozumiały się, że załatwienie spraw między Niemcami a republiką sowiecką datujących się z czasu stanu wojennego między Niemcami a Rosyą nastąpi na następujących podstawach:

a) Państwo niemieckie i republika sowiecka zrzekają się wzajemnie zwrotu swych kosztów wojennych jakoteż zwrotu szkód wojennych, to jest tych szkód, które zrządzone zostały w obszarze wojennym, przez zarządzenia wojskowe, włączając w to rekwizycye dokonane w kraju nieprzyjacielskim. Również zrzekają się obie strony zwrotu szkód, które powstały z powodu tak zwanych wyjątkowych ustaw wojennych albo przez środki przemocy, użyte przez organa państwowe jednej ze stron zawierających układ.

b) Publiczne i prywatne stosunki prawne, naruszone przez stan wojenny, włączając w to sprawę traktowania okrętów wojennych, które się dostały w ręce jednej lub drugiej strony, będą uregulowane na podstawie wzajemności.

c) Niemcy i Rosya zrzekają się wzajemnie zwrotu kosztów za utrzymanie obustronnych jeńców wojennych; rząd niemiecki zrzeka się zwrotu kosztów utrzymania członków armii czerwonej internowanych w Niemczech, rząd rosyjski zrzeka się natomiast zwrotu sum uzyskanych ze sprzedaży własności rosyjskiego skarbu wojskowego, przewiezonej przez internowanych do Niemiec.

Art. II. Niemcy zrzekają się pretensyi obywateli niemieckich, powstałych dotychczas z zastosowania ustaw i zarządzeń republiki sowieckiej i zrzeka się także dotyczących praw Rzeszy niemieckiej pod warunkiem, że republika sowiecka nie zaspokoi podobnych pretensyi państw trzecich.

Art. III. Stosunki dyplomatyczne i konsularne między Rzeszą niemiecką a republiką sowiecką będą natychmiast na nowo podjęte, a specyalna umowa ureguluje sprawę dopuszczenia obustronnych konsulów.

Art. IV. Oba rządy zgadzają się z tem, że co do ogólnego położenia obywateli jednego i drugiego państwa na obszarze strony drugiej, miarodajne będą zasady największego uprzywilejowania, a także w uregulowaniu stosunków handlowych i gospodarczych miarodajną będzie zasada największego uprzywilejowania. Zasada największego uprzywilejowania nie obejmuje jednak przywilejów i ułatwień, które republika sowiecka udzieliła jednej z republik sowieckich względnie państwu, które było dawniej częścią byłego państwa rosyjskiego.

Art. V. Obydwa rządy uwzględnią potrzeby gospodarcze drugiego państwa we wzajemnym duchu przyjaznym i przy zasadniczem regulowaniu tych spraw uprzednio się porozumią. Rząd niemiecki wyraża gotowość poparcia według możności zamierzonych umów zgłoszonych ponownie przez firmy prywatne, aby ułatwić ich przeprowadzenie.

Art. VI. Artykuł I b i IV tego traktatu wchodzą w życie równocześnie z ratyfikacyą. Reszta postanowień wchodzi w życie natychmiast.

Układ podpisano w dwóch egzemplarzach w Rapallo, dnia 16 kwietnia 1922 r. (—) Rathenau, Cziczerin.

Rokowania trwały kilka miesięcy

Genua. PAT. Delegacya rosyjska ogłosiła w prasie komunikat w sprawie traktatu zawartego z Niemcami. Komunikat stwierdza, że rokowania dotyczące ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych trwały już od kilku miesięcy. Miejsce i okoliczności w jakich traktat został zawarty nie oznaczają bynajmniej jakoby oba rządy usiłowały nadać mu jakiś szczególny charakter, gdyż ostateczny wynik rokowań oczekiwany był już od dawna. Przechodząc nad przeszłością do porządku, oba rządy stanęły na terenie rzeczywistości, stwarzając wszelkie możliwości dla przyszłej współpracy ekonomicznej ku największemu pożytkowi.

Delegacya ang. wobec traktatu.

Genua. PAT. Fakt podpisania układu nie[illegible]łał osłupiające wrażenie w kołach delegacyi brytańskiej. Szef kancelaryi Lloyda George'a Groegh rozmawiając wczoraj z dziennikarzami angielskimi o nowym traktacie użył wyrażenia nielojalność.

Genua. PAT. (WBK.) Rakowski oświadczył, że rokowania niemiecko-rosyjskie trwały przez trzy miesiące i były kontynuowane w Berlinie w czasie przejazdu delegacyi rosyjskiej do Genui. Tylko przypadek zrządził, że rokowania te zostały zakończone w Genui. Do rokowań tych nie dopuszczano wcale przedstawicieli państw trzecich ani też nikogo o nich zawiadamiano. Idzie tu o układ wyłącznie obchodzący Niemcy i Rosyę, któremu ze stanowiska traktatu wersalskiego nie można niczego zarzucić.

Protest deleg. czeskosłowackiej

Genua. PAT. Przedstawiciele Czechosłowacyi wręczyli delegacyi niemieckiej notę zawierającą energiczny protest przeciwko traktatowi zawartemu pomiędzy Niemcami a Rosyą.

Opinia kół włoskich.

Genua. PAT. Wied. B. K. O zapatrywaniach kół włoskich na traktat rosyjsko-niemiecki donoszą dzienniki, że Włosi uważają traktat ten za niepomyślny, nie na miejscu i nie zgodny z postanowieniami z Cannes, które kanclerz niemiecki oficyalnie uznał oraz jako pozostający w rażącej sprzeczności z traktatem wersalskim, w szczególności jego artykułem 116, wedle którego Francya obejmuje wszystkie długi Rosyi wobec Niemiec. Sądzą jednak, że mimo tych trudności pewien optymizm i nadal jest uprawniony.

Możliwość zerwania konferencyi.

Wiedeń. PAT. „Mittags Zeitung" donosi z Berlina: Zawarcie układu niemiecko-rosyjskiego wywarło w Genui wrażenie sensacyjne. Mocarstwa koalicyjne uchwaliły natychmiast przerwać na razie wszystkie prace konferencyi dopóki to zajście nie będzie załatwione. Zapowiedziane na dziś posiedzenia komisyi nie odbędą się. Zamiast nich będzie obradował komitet prawniczych rzeczoznawców koalicyjnych, który ustali czy rosyjsko-niemiecki układ nie narusza traktatu wersalskiego. Słychać, że komitetowi przedłożono trzy punkty co do których ma wydać orzeczenie. Anglicy już wczoraj wieczór wydali komunikat, w którym w ostrych słowach zwracają się przeciw układowi niemiecko-rosyjskiemu i stają na stanowisku, że układ ten jest uderzeniem w twarz zadanem konferencyi. W podobny sposób wyrażają się także Francuzi i Włosi. Możliwość zerwania konferencyi jest omawiana.

„Berliner Tageblatt" sądzi, że decyzya w Genui jeszcze nie zapadła i, że nie należy się obawiać zbyt pospiesznych decyzyi. Anglicy przeforsowali to, że cokolwiek będzie przedsięwziętem, będzie wynikiem wspólnej uchwały.

Wniosek o zerwanie konferencyi.

Genua. PAT. Telegraphen Compagnie. Szefowie rządów Barthou, Szancer i Teunis odroczyli — jak się obecnie pokazuje — swoje wczorajsze narady do dziś południa jedynie z tego powodu, ponieważ jedno z mocarstw postawiło wniosek, aby uznać konferencyę za zerwaną i zwołać co rychlej radę ambasadorów. Na propozycyę angielską uchwalono na razie odwołać narady wszystkich komisyi zaproszonych na dzień dzisiejszy, zaś w ich miejsce zwołać komitet rzeczoznawców państw zapraszających celem omówienia kwestyi zgodności traktatu niemiecko-rosyjskiego z traktatem wersalskim.

Głosy prasy o traktacie.

Paryż. PAT. Znaczna część prasy francuskiej stwierdza, że układ rosyjsko-niemiecki stanowi dowód, iż jakiekolwiek rokowania dalsze z Rosyą sowiecką są niemożliwe. Wobec tego dalsze trwanie konferencyi nie ma celu. Część dzienników stwierdza, że układ ten oznacza koniec konferencyi a może nawet zapowiada gwałtowne jej zerwanie.

Anioł pokoju — bez skrzydeł

Kraków, 19 kwietnia.

(st.) „Mamy konferencyę waszyngtońską, przygotowującą pokój na dalekim zachodzie" — powiedział Lloyd George dnia 21 stycznia b. r., na londyńskiem zebraniu grupy narodowo-liberalnej — „spodziewam się, że konferencya w Genui ustali pokój na wschodzie. Będzie to jakgdyby Anioł pokoju poruszał dwoma skrzydłami nad spragnionym spokoju światem".

Minęły już pełne trzy miesiące od czasu, gdy padły górnolotne te słowa niezmordowanego szermierza pokoju, minął już tydzień od otwarcia w pałacu San Giorgio konferencyi odbudowawczej genueńskiej. A choćbyśmy nie wiem jak wytężali nasz słuch, nie posłyszymy upragnionego poszumu anielskiego skrzydła, które rozwinąć się miało opiekuńczo i kojąco nad wijącą się w spazmach powojennej niedoli Europą. Całkiem inne dźwięki dochodzą nas niestety z południa, znane nam już do znudzenia z przed niedawnej wojny światowej, a zgoła już dziś spowszedniałe na europejskim wschodzie. Pobrzękuje szabelką w Genui groźnie wszystko, co tylko jeszcze przytroczyć zdołało do boku broń, ba nawet ci, którym los wytrącił z ręki zbawcze śmiercionośne narzędzie trącają złowrogo w dziś jeszcze pustą pochwę... Trzeba to sobie uzmysłowić i uprzytomnić szczerze — im prędzej, tem lepiej — (nie przesądzając zresztą dalszego nieprzewidzianego biegu wypadków), że na plon pierwszego tygodnia składają się same plewy — żadne ziarna. Prysły odrazu w pierwszych dniach wszystkie nadzieje nurtujące szeroko i głęboko ogólnie-europejską opinię publiczną, nadzieje pokładane tak w dobrą wolę kierujących mężów stanu wszystkich obozów i mocarstw, jak i w objektywną łatwość osiągnięcia zgody w ramach bądźcobądź zabezpieczonej na zewnątrz przed groźnemi zboczeniami i ścieśnionej przezornie cannenskiej platformy.

I tak przedewszystkiem w żywem przeciwieństwie do genialnego waszyngtońskiego reżysera nie wysypał Lloyd George z rękawa żadnej magicznej formuły (a la niezapomniany projekt o ograniczeniu zbrojeń!), któraby uzgodniła z góry przeciwne stanowiska i uprościła „skróconem postępowaniem" żmudny proceder — poszukiwania wypadkowej. Kiepskie już więc na skutek braku dostatecznego przygotowania horoskopy konferencyi pogorszyła jeszcze znacznie okoliczność, że zaraz od pierwszej, wstępnej, w założeniu ściśle dekoratywnej sesyi wystąpiła na plan pierwszy zdecydowana na wszystko i nieprzejednana opozycya, a tak pstra w swym różnolitym składzie (Francya i... Sowdepia), a przecież tak zgodnie nadgryzająca swymi niedwuznacznie sabotażowymi wysiłkami sam stos pacierzowy konferencyi genueńskiej. Skrajna prawica i skrajna lewica, bojująca reakcya i walcząca rewolucya sprzęgły — chciałoby się powiedzieć — celowo swe usiłowania, by w zarodku zdusić ideę rekonstrukcyi i pacyfikacyi. Między francuską Scyllą a bolszewicką Charybdą przemyka się z trudem wątły okręcik prowadzony ręką widocznie już rozdrażnionego swą niewdzięczną sterniczą rolą leadera konferencyjnego „centrum pracy" Lloyda George'a. Ciśnie się na usta uwaga, że wszystkie trudności i niebezpieczeństwa oddziedziczyła konferencya genueńska po swej waszyngtońskiej poprzedniczce — żadne z nich nie zostały jej zaoszczędzone— tylko żadnego awantażu, żadnego ułatwienia...

Pocieszano się dotąd naiwnie, że przynajmniej w jednym kierunku nie okazał się wilk tak straszny, jak go malowano. Niemiecko-rosyjska kooperacya, która jak złowieszczy kometa (Pozostawała tylko otwartą kwestya, które z dwóch państw zajęłoby stanowisko gwiazdy, a które pogodziłoby się rolą ogona...) od pierwszej chwili nad konferencyą genueńską okazała się z bliska na politycznym firmamencie nowotworem ani tak jaskrawym, ani tak groźnym, ani — co najważniejsza — tak wewnętrznie spoistym, jak się powszechnie nie bez pewnych podstaw obawiano.

Zdawało się już nawet przez pewien czas, że sztucznem forytowaniem Niemiec i pochwalnem przeciwstawieniem ich powściągliwej, pełnej rezerwy taktyki rosyjskiemu radykalizmowi dyplomatycznemu udało się aliantom niespostrzeżenie wznieść między „niedojrzałymi" sprzymierzeńcami izolacyjną ścianę, gwarantującą w sposób wymarzony powodzenie konferencyi. Równocześnie zaczęła się wcale nawet nieukrywana i w swych formach dość gruba gra zmierzająca do poróżnienia Niemiec i Rosyi via odszkodowania należne Rosyi tytułem alianckiego kombatanta od Niemiec no i jeszcze różnemi innemi, równie w każdym razie krętemi drogami. Ale i tę — kto wie czy nie ostatnią... — deskę ratunku dla tonącego statku wciąga w otchłań wiązanka najświeższych telegraficznych wiadomości, zwiastujących nam sfinalizowanie nieokreślonego zresztą bliżej i dość jeszcze tajemniczego „układu Rathenau—Cziczerin".

W chwili, gdy te słowa piszemy, nie znamy jeszcze dokładnego brzmienia doniosłego owego instrumentu polityki światowej, który zapewne badają dziś z zapartym tchem rozemocyonowani prawdziwie lawinowym nawałem wydarzeń „dyplomaci i mężowie stanu. To też nie czas jeszcze na gruntowniejszą ocenę ostatniej wielkanocnej niespodzianki, która jeżeli nie swą treścią to choćiażby niespodziewanym, tak fatalnie wybranym terminem zaskoczyła wyraźnie genueńską konferencyę. To tylko można już dzisiaj stwierdzić, nie wpadając w ryzykowny ton kassandrowy, że nowy układ (usuwając zresztą ciążącą dotkliwie na całej Europie niepewność i frasobliwe oczekiwanie) w swych bezpośrednich następstwach nie ułatwi i tak dość trudnego samego przez się uprzątnięcia piętrzących się na drodze ku pokojowej odbudowie trudności. Bo po pierwsze będzie niechybnie czerwoną chustą dla chorobliwie przewrażliwionej delegacyi francuskiej, która swą nieobliczalną taktyką nawiązującą bezmyślnie do smutnej pamięci waszyngtońskiej polityki Brianda-Vivianiego-Le Bona-Sarranta przysparzała wciąż i przysparza niemało kłopotów tym wszystkim, którzy nie uważają Genui za odpowiednią arenę dla wyładowania swych niepohamowanych, militarystycznych instynktów. Wciągając do obstrukcyjnego frontu Niemcy, które odgrywały dotąd pod batutą Wirtha sentymentalną rolę cierpiącego „za miliony" „w imię zbawienia i odrodzenia Europy" męczennika, wzmocni dalej układ genueński stanowisko całego destrukcyjnego obozu środkowo-europejskiego, czyhającego na korzystną chwilę, by pod płaszczykiem odbudowy przemycić renesans swego imperyalizmu. Pierwszą zapowiedź nowego zabagnienia w toku prac genueńskich widzimy w nieprawdopodobnie nieprzejednanem stanowisku delegacyi rosyjskiej w sprawie memorandum londyńskiego, która zamiast zaatakować słabe, bo zbyt wygórowane jego punkty (trącące wprost kapitulacyjnemi reminiscencyami z Turcyi, Chin czy Persyi), zabiera się bez żenady do zakwestyonowania pretensyi wierzycieli przedwojennych swemi cynicznemi kontrpretensyami. Nie ma i co do tego dwóch zdań, że układ genueński niemiecko-rosyjski będzie cierpką, bardzo cierpką pigułką, którą przyjdzie przełknąć Polsce ukołysanej niedawnymi ryskimi duserami panów Jodki i Cziczerina...

Oby nowy układ niemiecko-rosyjski nie był ową mielizną, ze strony której grozi okrętowi konferencyjnemu — wedle słów Lloyda George'a katastrofalna zagiada...

W każdym razie, jakiekolwiek byłyby dalsze losy konferencyi, to jedno odczuwamy już chyba wszyscy instynktownie, że czegoś innego, czegoś nowszego, czegoś bardziej pokojowego i odbudowawczego spodziewaliśmy się z Genui niż nowego przymierza.

Gdzież drugie strzydło Anioła pokoju?

Minister Skirmunt o polityce polskiej.

Genua. PAT. „Giornale d'Italia" zamieszcza wywiad z ministrem Skirmuntem. Omawiając politykę polską minister powiedział między innemi: Jesteśmy sojusznikami Francyi i to jest podstawą naszej polityki. Łączy nas wspólność interesów i specyalne porozumienie z małą ententą, z którą działamy w Genui w ścisłej współpracy Plan naszej polityki zawiera także sojusz z państwami bałtyckiemi. Pragniemy zupełnej zgody politycznej od Bałtyku do Morza Egejskiego. Plan ten nie zawiera wszakże projektu hegemonji. Odpowiada jedynie konieczności interesów. Jest to nakaz geograficzny naszej egzystencyi. Zapytany o stosunek Polski do Włoch wobec faktu należenia Jugosławii do małej ententy, minister odpowiedział: Pragniemy rozwijać naszą politykę w najzupełniejszej zgodzie z Włochami, z którymi mamy wiele wspólnych interesów. Polska jest elementem ładu, pracy i spokoju. Przybyliśmy do Genui z postanowieniem ustalenia najmocniejszych podstaw pokoju europejskiego i współpracy narodów. Mówiąc o sytuacyi ekonomicznej Polski minister podniósł wzmocnienie eksportu i poprawę finansów.

Uroczyste podpisanie aktu przejęcia władzy na Wileńszczyźnie przez rząd Polski.

Wilno. PAT. Naczelnik Państwa w otoczeniu świty, Prymasa Dalbora, Prezydenta ministrów Ponikowskiego, Członków Komisyi rządzącej, przedstawicieli Sejmu ustawodawczego i wileńskiego, Duchowieństwa orza Instytucyi społecznych udał się do lokalu Tymczasowej Komisyi rządzącej, gdzie nastąpiło podpisanie aktu przekazującego władzę nad Wileńszczyzną Rzeczypospolitej polskiej. Pierwszy przemówił Prezes Tymczasowej Komisyi rządzącej generał Mokrzecki. Poruszając m. in. stosunek władz do kwestyi żydowskiej generał powiedział: co się tyczy Żydów, z którymi żyliśmy tu przez szereg lat i z którymi będziemy dzielić złą czy dobrą przyszłość, to nie wątpię ani chwili, że przy dobrych chęciach współżycie to musi wejść na normalne tory, a wiele wymagań żydowskich, odnoszących się do spraw narodowych Żydów musi znaleźć uwzględnienie. Następnie przemówił Naczelnik Państwa.

Kilka ciekawych cyfr.

(Z powojennej statystyki Żydów).

Wojna światowa pokryła wszystkie kontynenty potopem krwi i ognia, chmurami gazów trujących i zniszczenia.

Powoli wyłaniać się zaczyna nowe oblicze świata, nowe państwa, nowe ugrupowania.

Wielkie cesarstwa rozprysły się a las nowych tworów państwowych pokrywa kartę geograficzną.

Nas interesuje w pierwszym rzędzie, jak został pokrajany i podzielony skutkiem nowych granic organizm narodu żydowskiego. — A w związku tym jak się przedstawia — w przybliżeniu przynajmniej — obecna siła nasza liczebna.

Nowe wydania podręczników statystycznych a w szczególe wydany nakładem kartograficznego zakładu Freytag i Bernd statystyczno-geograficzny atlas, wedle stanu z r. 1921, przynosi cały szereg ciekawych cyfr statystycznych.

Charakterystycznem jest, że w tem naukowem wydawnictwie Żydzi po raz pierwszy uwzględnieni są już jako naród (a nie tylko jako — wyznanie).

W Europie żyje obecnie 10,500,000 Żydów — (czyli 2,3 proc.) ogółu ludności. W Rosyi, która przed wojną posiadała większość Żydów, bo około 6½ miljonów, największe zaszły zmiany. Obecnie we właściwej Rosyi, tj. bez Ukrainy i innych nowopowstałych państw kresowych pozostało ich ledwo 400.000.

Największą ilość Żydów w Europie posiada obecnie Polska, a to 3,300,000, czyli 11 proc. całej ludności.

Potem następuje Ukraina, gdzie jest nas 2,300.000.

W Rumunii z powodu anneksyi Bessarabii, Bukowiny i Siedmiogrodu ilość Żydów z 250,000 — przed wojną — wzrosła na 800,000.

Białoruś, którą Sowiety i pokój ryski uznały formalnie jako odrębną republikę — liczy 750,000 Żydów.

Litwa kowieńska liczy 300,000, a ci mimo małej liczby stanowią około 10% ogółu ludności.

Okrojona obecnie Austrya liczy 350,000 Żydów z tego Wiedeń ponad 300,000, czyli 16,3 proc. ogólnej liczby mieszkańców Wiednia.

Tak tedy Wiedeń — po Warszawie ma dziś najliczniejszą gminę żydowską.

Po Wiedniu przychodzi Budapeszt, który ma 212,000 Żydów stanowiących jednak nie mniej jak 23 proc. mieszkańców. Reszta obecnych Węgier liczy około 250,000 Żydów, czyli razem jest ich w Magyaryi 450,000.

Czechosłowacya liczy tylko 360,000 Żydów.

Z mocarstw wielkiej Ententy Wielka Brytania liczy (w Europie) 280,000 Żydów — zaś Francya 130,000, a Włochy tylko 40,000.

Z bałkańskich państw liczy Grecya 750,000 Żydów, ale z tego w Salonice samej żyje 60,000.

Stanowią zaś Żydzi w Salonikach nie mniej jak 58 proc. ogółu ludności.

Jugosławia ma 60,000 Żydów, zaś Turcya europejska tylko 50,000, a Bułgarya tyle co Włochy tj. 40,000.

Interesującem jest, że po raz pierwszy od wypędzenia z Hiszpanii (w 1492 roku) wykazuje statystyka Żydów w Hiszpanii i w Portugalii, a to 1000 w Hiszpanii, a 600 w Portugalii.

Szwecya, Dania, Belgia mają po 1000 Żydów. Szwajcarya ma 21,000, Norwegia i Luksemburg po 1,000 Żydów.

Ilość Żydów w Azyi wynosi 780,000 z tego 80.000 w Palestynie.

Wobec sporu arabsko-żydowskiego chcę podać cyfrę interesującą nas.

Oto Arabowie mają obecnie jedno królestwo w Hedżas, drugie w Mezopotamii, trzecie w Egipcie, a chcą stworzyć czwarte w Syryi i pozbawić nas Palestyny. Otóż cały naród arabski ze wszystkimi szczepami itd. liczy nie więcej jak 19 miljonów — zaś naród żydowski, któremu odmawia się nawet tego skrawka ziemi nad Morzem Śródziemnem stanowiącego kolebkę jego, liczy wedle pesymistycznych obliczeń — blizko 14 miljonów, a więc tylko o 5 milionów mniej.

Po Polsce i Ukrainie największe centrum żydowskie stanowią obecnie Stany Zjednoczone*), wykazujące 1,600.000 Żydów.*)

W Afryce największą ilość Żydów wykazuje (zamieszkała również przez Semitów) Abisynia.

Kolebka niewoli naszej Egipt wykazuje ich 40,000. Południowa Afryka liczy tylko 15,000 Żydów, którzy jednak wielki wpływ mają na tamtejszy rząd i społeczeństwo.

Marokko wykazuje 100.000, Algierya 55.000, a Tunis 60,000 Żydów.

Cała Australia ma tylko 20.000 Żydów.

Naród żydowski dochodzący do 14 miljonów stanowi 0,8 proc. ludności całej kuli ziemskiej.

Na zakończenie wspomnę o stosunku liczbowym wyznań do siebie.

Kula ziemska zamieszkała jest przez 1,744 milionów ludzi. Z tego wyznaje budaizm w rozmaitych odmianach 400 milionów, bramanizm (w Indyach) 240 milionów, Mahometan jest 250 milionów, katolików 300 miljonów, protestantów 230 miljonów, pogan 90 milionów, prawosławnych 120 milionów, Żydów 14 miljonów, a bezwyznaniowych 11 milionów.

Dr. Michał Ringel

*) Liczba ta podana w atlasie statystycznym jest stanowczo za małą. Red.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

USTĄPIENIE HERBERTA SAMUELA?

Londyn. (ŻBK.). Jak się dowiaduje polityczny korespondent „Daily Mail", ma Wysoki Komisarz Herbert Samuel wkrótce ustąpić ze względu na zły stan zdrowia. W londyńskich sferach rządowych rozważa się możliwość zamianowania generała Tudora jego następcą.

Generał Tudor — zauważa pismo — piastował w Irlandyi urząd szefa policyi. Przeniesienie jego oraz wielu członków jego korpusu do Palestyny spotka się z zaniepokojeniem wśród kół politycznych (czytaj: antysyońskich. Ż. B. K.).

Straszna zbrodnia „Budzących się Węgrów"

8 Żydów zabitych, 30 ciężko ranionych.

Budapeszt. (ŻBK). Na wiadomość o tem, że ma się w Budapeszcie odbyć bankiet partyi liberalnej, na który zapowiedziało przybycie bardzo wielu przywódców sfer politycznych, nieco życzliwiej odnoszących się do sprawy żydowskiej na Węgrzech oraz wielu Żydów, ukryli agenci związku „budzących się Węgrów" bombę w sali, w której miał się odbyć bankiet. W chwili, gdy ponad 300 osób zasiadło do stołów, nastąpił wybuch. Skutki jego były straszne:

8 ludzi zostało zabitych, 30 zaś osób walczy ze śmiercią.

Ofiarami wybuchu są przeważnie Żydzi.

Stwierdzono, iż bomba podłożona przez zbrodnicze ręce „budzących się" liczyła 25 cm. wysokości a 20 cm szerokości. Na miejsce groźnego wypadku przybył natychmiast przedstawiciel amerykańskiego Czerwonego Krzyża kapitan Perlaw, który na widok zmasakrowanych w okropny sposób trupów, wybuchł płaczem. Kap. Perlaw oświadczył, że w drodze oficyalnej doniesie rządowi St. Zjednoczonych, jakimi to zbrodniczymi środkami posługują się „budzący się Węgrzy" w swej kampanii wyborczej przeciwko liberałom i Żydom węgierskim. Na polecenie kapitana Perlaw dokonano zdjęcia fotograficznego krwawej sceny.

O autonomię żydowską na Litwie i Łotwie.

Kowno. (ŻBK.). Podczas drugiego czytania projektu ustawy o włączeniu narodowego ministeryum spraw żydowskich do konstytucyi litewskiej odrzucił sejm litewski projekt ten 18 głosami przeciw 10. Na znak protestu opuściła frakcya żydowska salę obrad poczem sejm odrzucił ro-

SZ. RAWIDOWICZ.

Nowoczesna literatura hebrajska.

(Dokończenie).

Co się tyczy młodohebrajskiej prozy opowiadającej, nie należy coprawda zapoznawać jej specyficznego charakteru, jednakowoż światowo-wielkich, wstrząsających dzieł nie wydała. Pociesza nas jednak okoliczność, że młodsi prozaicy hebrajscy (przeważnie palestyńscy) wyzwolili się całkowicie z pod wpływu „dziadka" Mendele Mocher Sefarim. Sam Mendele jest wszak fenomenem ale ustawiczne naśladowanie go, które panowało w prozie, szkodziło młodohebrajskiej prozie, tamowało jej swobodę, odbierało wolność.

Przy bardziej szczegółowem rozważaniu przytoczymy kilka ważniejszych przykładów. Zresztą przedstawia literatura hebrajska nieco ubogi widok. Nauki ogólne są bardzo zaniedbane: poza studyami z dziedziny historyi żydowskiej, archeologii, krytycznej nauki o biblii i Talmudzie niema prawie śladu naukowej pracy.

Tu i tam podejmywane są pewne próby, daje się jednak u nas dotkliwie uczuwać brak atmosfery, któraby umożliwiła i naprzód posunęła rozwój narodowej wiedzy. Bo też gdzie są hebrajskie szkoły średnie i wyższe? Gdzie jest zwarte społeczeństwo w któremby, język hebrajski faktycznie żył? (Możnaby poniekąd z temi pretensyami odnieść się do Palestyny, jednakowoż jest tam wiele momentów, unicestwiających wszel ki trud i wysiłek; i tam jeszcze wszystko zbyt młode i nieskrystalizowane). Nietrudno jednak dojść do konkluzyi, iż jak długo naród żydowski używa w różnych krajach dyaspory, różnych języków, tak długo zdany jest na obce kultury, tak długo pozostać musi literatura młodohebrajska w ramach ściśle narodowej literatury, tak długo będzie podporządkowana pewnemu panującemu piśmiennictwu, tak długo wreszcie nie potrafi zadowolić ogólnych potrzeb kulturalnych człowieka żydowskiego, a będzie tylko obejmowała tę nieznaczną ilość pierwiastków specyficznych, na które literatura obca nie zważa a nawet je zwalcza.

Literatura młodohebrajska ma jeszcze długą drogę do przebycia, by stać się tem, czem się stać musi. Ubóstwo jej jednak jest w gruncie rzeczy naszem ubóstwem. Bo cóż uczynił naród żydowski, powiedzmy społeczeństwo żydowskie lub też nawet grupy i partye narodowe dla rozwoju hebrajskiej czy żydowskiej literatury? Kilka niezbyt szczęśliwych nakładów niewielkie, przelotne wsparcia filantropijne, nieco oklasków i wiele wiele obojętności i pozostawiana na uboczu. To wszystko. Powiedziałbym niemal: dzisiejsze społeczeństwo żydowskie niegodne jest nawet tak ubogiej literatury. i to nawet jest dlań za wiele, jeśli się weźmie pod uwagę jego czyny lub raczej bezczynność. Zapytuje niekiedy młodzieniec niemiecki, czy możnaby Bialika porównać z Goethem? Nigdybym nad pytaniami takiemi nie zatrzymywał się, nigdy nie próbowałbym czynić podobne „porównanie", a tylko jedno miałbym ochotę powiedzieć: Coście to wy, dali Bialikowi? Czem go poparliście? Gdzie jest Bialikowski Weimar? Gdzie jego Herder i Karol August? Kto odkrył dla Bialika Szekspira, i świat starożytny, kto wprowadził go w świat poezyi ludowej? Kto dla niego oczyścił martwy, sta-

nież projekt udzielenia praw konstytucyjnych językom narodowych mniejszości.

Na podstawie uchwały nadzwyczajnego posiedzenia żydowskiej rady narodowej minister żydowski

Dr. Sołowiejczyk podał się do dymisyi.

Wśród ludności żydowskiej na Litwie zapanowało wielkie wzburzenie. (Spór toczył się o to, czy gwarancye dla mniejszości narod. mają być włączone do konstytucyi, czy też tworzyć osobną ustawę. Na razie zatem większość Sejmu jest za drugą ewentualnością. Sprawa czeka jeszcze na 3. czytanie. Red.).

Ryga. (ŻBK.) Konstytuanta łotewska odrzuciła w trzeciem czytaniu projekt włączenia narodowych praw mniejszości do konstytucyi łotewskiej.

ZE SWIATA ZYDOWSKIEGO.

Na Fundusz Podwalin złożyła dotąd Ameryka 1½ mil. dolarów.

Nowy Jork. (ŻBK). Biuro Funduszu Podwalin w Stanach Zjednoczonych donosi, iż do dnia 31 marca wpłynęło w gotówce ogółem 1.449.487 dolarów.

Wielu Żydów amerykańskich pamięta o Keren Hajesod przy układaniu testamentów. Niedawno temu np. zapisali pp. Wolf Margolin i Meir Szapira obaj z Broklinu 700 dol. na rzecz Funduszu.

Gmina żyd. w Morawskiej Ostrawie na rzecz Funduszu Podwalin.

Morawska Ostrawa. (Tel. wł.). Tutejsza gmina żydowska uchwaliła na wniosek radców syonistycznych wyasygnować na rzecz funduszu podwalin

kwotę 100,000 koron czeskich.

Uchwała przeszła jednogłośnie wśród podniosłego nastroju, jakkolwiek większość rady stanowią Żydzi narodowo- niemieccy i czescy.

Nowy transport reemigrantów polsko-żydowskich z Rosyi.

Warszawa. (ŻBK). Do Białegostoku przybył nowy transport Żydów polskich z Niżnego Nowogrodu. Podróż wśród strasznej klęski głodowej i nieprawdopodobnych warunków sanitarnych, trwała cztery tygodnie. Wedle opowiadań tych reemigrantów sytuacya w Niżnym Nowogrodzie staje się coraz to bardziej krytyczną (cena jednego puda mąki wynosi 9 miljonów rubli.).

Odpowiedź rządu Ameryki w sprawie mandatu nad Palestyną.

Londyn. (ŻBK.). Na interpelacyę lorda Roberta Cecila w Izbie gmin, czy rząd przedsięwziął jakie kroki dla czasowego przeprowadzenia mandatów grupy A. odpowiedział przedstawiciel rządu p. Chamberlain twierdząco dodając, iż od rządu amerykańskiego przyszła w tej sprawie odpowiedź, która stanowi obecnie przedmiot rozważań rządu.

Z PALESTYNY.

Spokój w kraju.

Jerozolima. (ŻBK). Dnia 7 kwietnia rozpoczęły się muzułmańskie święta Nebi Musa. Dotąd zdołały władze utrzymać porządek. Uroczystości trwać będą 10 dni.

Nowa dzielnica w Tyberyadzie.

Jerozolima. (ŻBK.). Budowa dróg dla nowej dzielnicy obok Tyberyady została obecnie ukończona na przestrzeni 1,300 metrów. Po świętach rozpocznie się budowa domów. Sprawa zaopatrzenia w wodę została również pomyślnie rozwiązana. Mianowicie woda będzie zapomocą pompy motorowej czerpana z jeziora tyberyadzkiego. Koszta budowy domów o dwóch pokojach wyniosą około 300 funtów.

Zjazd oświatowy Związku miast polskich

„Tarbuth" zaproszony.

W najbliższą sobotę rozpoczną się w Warszawie obrady zjazdu oświatowego Związku miast Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak się dowiadujemy, na zjazd ten został zaproszony poseł Dr Thon jako reprezentant hebrajskiego Związku kulturalnego „Tarbuth".

ry język, który przez haskalistyczną „melicę" stał się nawskroś frazeologicznym. Wszystko musiał sam uczynić — coście mu dali? O tem jednak, co on wam dał — zbytecznem byłoby dwa słowa dodawać.

Przypuszczają niektórzy, że ogólny obraz młodohebrajskiej literatury nie jest w ostatnich czasach tak ubogim jak go się usiłuje przedstawić, ma to być jedynie (powiadają) nastrój przygnębienia, który przypisać należy rozpowszechnionemu w ostatnim czasie w literaturze indywidualizmowi. Kiedy Achad Haam był u steru, Mendele w pełni sił twórczych, a Bialik osiągnął szczyty — wyglądało wszystko inaczej. Wówczas panowała harmonia w orkiestrze, by użyć wyrażenia Fichmana, bo był tam dyrygent. Obecnie jednak kapela się rozbiła, dyrygenta niema już, każdy gra swoją melodyę, nic niema jednolitego, wszystko jest rozbite, każdy działa na własną rękę..

Ubóstwo młodohebrajskiej literatury jest w gruncie rzeczy pojęciem względnem, istnieje ono jedynie w stosunku do innych literatur wielkich narodów europejskich i ogólnych postulatów kulturalnych, które powinnibyśmy mieć, lecz w rzeczywistości większość z nas ich nie ma. W stosunku jednak do naszego ogólnego dorobku nie jest młodohebrajska literatura tak dalece ubogą. Zresztą znajduje wyraz kultura danego narodu poza literaturą także i w polityce i państwowości, w sztuce, technice itd. Ponieważ jednak literatura jest naszem całem mieniem wypadałoby nam zwątpić o naszej mocy i woli, gdyby tak dalej miało pójść.

Co jednak wciąż jeszcze należy podkreślać, to okoliczność, że młodohebrajska literatura nie jest czemś gotowem, co już istnieje, ale czemś, co się dopiero tworzy. Dla kogoś co dopiero powstaje niema ni ubóstwa ni bogactwa, jest on bowiem w całej pełni rozwoju. Może on nam niejedną zgotować niespodziankę, nie trzeba go też przed sąd pozywać..

Tłum. D. L.

KRONIKA.

Kraków, 19 kwietnia.

Następny numer „Nowego Dziennika" ukaże się z powodu przypadającego święta w piątek rano o zwykłej porze.

Min. skarbu dr. Michalski w Krakowie.

Podczas ubiegłych dni bawił w naszem mieście min. skarbu dr. Michalski. W poniedziałek p. minister udzielał posłuchań w gmachu Izby Skarbowej przy ul Helclów, poczem wziął udział w przyjęciu w Domu akademickim. Wczoraj spędził p. min. kilka godzin w Białej, a po powrocie był wieczorem obecny na raucie, wydanym na jego cześć przez krakowską Izbę handlową. Na raut przybyli przedstawiciele władz krakowskich oraz sfer handlowych i przemysłowych naszego miasta.

* * *

Wczoraj w salonach Izby Handlowo-przemysłowej odbył się na cześć min. Michalskiego raut urządzony przez Izbę handlowo-przemysłową.

W raucie wzięli udział przedstawiciele duchowieństwa, generalicyi, władz, świata naukowego i artystycznego oraz prasy. Pan min. Michalski prowadził ożywione rozmowy z przedstawicielami handlu i przemysłu. Wśród serdecznego nastroju przeciągnął się raut do późnej nocy.

— **Wyłożenie ksiąg poboru daniny od komornego.** Magistrat zawiadamia, że od 19 bm. do 2 maja br. od godz. 8 rano do 2 popoł. wyłożone będą do przeglądu płatników listy lokatorów, jako księgi poboru daniny od komornego w Krakowie w nast. lokalach: Dz. I, II, III, lokal komisaryatu obwodu I pl. WW. Świętych 6, Dz. IV, V, komisaryat II pl. WW. Świętych 6, Dz. VI, VII, kom. III, magistr. parter ofic., Dz. IX XXII, kom. obwodu V, Podgórze, Lwowska 2, Dz. X, XI, kom. magistr. ul. Barska 31, Dz. XII, XIII, kom. magistr. T. Kościuszki 32, Dz. XIV, XV. XVI, kom. magistr. Nowowiejska 9, Dz. XVII, XVIII Mazowiecka 50, Dz. XIX, XX. Grzegórzecka 44, Dz. XXI Płaszowska 51. Wyłożenie do przeglądu powyższych list poboru daniny od komornego zastępuje doręczenie nakazu płat.

Obliczoną daninę od komornego obowiązani są lokatorzy wymienieni w listach poboru zapłacić w dwóch ratach, z których pierwsza jest płatna od 26 bm. do 23 maja, druga zaś od 24 maja do 4 lipca.

— **Przed rozprawą przeciw drowi Bol. Drobnerowi.** Jak się dowiadujemy, dr. Bolesław Drobner, na którego nałożono areszt przed rozprawą w sprawie nawoływania do generalnego strejku, powrócił do Krakowa i zgłosił się wczoraj u prowadzącego sprawę radcy sądu okr. karnego Turowicza. Sędzia polecił odprowadzić dra Drobnera do więzienia. Rozprawa przeciw drowi B. Drobnerowi i towarzyszom przed sądem przysięgłych rozpocznie się dnia 4 maja br. i potrwa 10 dni.

— **Niszczenie plant.** Magistrat przypomina obowiązujące przepisy, zakazujące uszkadzania plant. W szczególności zakazane jest niszczenie ogrodzeń, deptanie trawników, łamanie krzewów, zrywanie kwiatów, puszczanie wolno psów, które należy wodzić na smyczy. Przekraczający te przepisy będą pociągani do surowej odpowiedzialności karnej.

—oo—

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ucieczka z więzienia.** Do policyi krakowskiej doniesiono wczoraj, że Andrzej Mikosz, oskarżony o komunizm, a ujęty i osadzony w więzieniu w Jaśle, zdołał stamtąd po przepiłowaniu kraty w oknie zbiedz wraz z b. policyantem, skazanym za nadużycia w służbie na 6 lat więzienia. Mikosz miał być wczoraj przetransportowany do Krakowa na rozprawę, jaka odbyć się miała przeciw niemu przed trybunałem przysięgłych.

— **Złodziej ze Szczakowej ujęty w Krakowie.** Do policyi krakowskiej doniósł p. Benjamin Brenner, zamieszkały w Szczakowej, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania i zabrali ze sobą garderobę, bieliznę i biżuteryę łącznej wartości 1 miliona mk. Policyi krakowskiej udało się przytrzymać złodzieja, który dokonał tego włamania, w osobie Adama Zagórskiego (lat 21), rodem z Jaworzna. Złodziej po dokonaniu kradzieży zbiegł do Krakowa i tutaj wpadł w ręce policyi.

— **Echa usiłowanej wymiany fałszywych funtów szterlingów.** W związku ze sprawą fałszywych funtów szterlingów, które w kantorze p. Holzera w Sukiennicach usiłował przed kilku dniami zastawić za pożyczenie 4 milionów mk nieznany osobnik, przytrzymano pośrednika handlowego A. Z. Jak się okazało, ów pośrednik działał w dobrej wierze, gdyż 450 funtów wręczył mu z poleceniem dokonania zastawu niejaki Moryc Klingbeil, agent handlowy z Łodzi (lat 42). Klingbeila aresztowano w chwili, gdy w Rynku gł. oczekiwał rezultatu transakcyi walutowej, powierzonej panu Z. Z wyników dotychczasowego śledztwa okazuje się, że „fabrykanci" fałszywych funtów znajdują się w Łodzi.

— **Z kroniki pogotowia.** Wczoraj zgłosił się na stacyę pogotowia ratunkowego Józef Kleinmann, rzeźnik z Nowej Wsi, któremu krowa odgryzła kawałek palca u prawej ręki. Po opatrzeniu chorej ręki pozostawiono p. Kleinmanna opiece domowej.

—oo—

— **ŻKS. Makkabi komunikuje:** We środę 18 bm. odbędzie się na boisku Makkabi konstytuujące zebranie sekcyi pływackiej. Uprasza się wszystkich zainteresowanych o punktualne przybycie. Zgłoszenia przyjmuje p. Molkner.

Sprostowanie.

Konsulat prosi nas o zamieszczenie następującej notatki w naszem piśmie.

„Kuryer Codzienny Ilustrowany" zamieszcza w Nr. 101 z dnia 14 kwietnia 1922, na stronie 2 w artykule „Na Słowaczyźnie jeden front antyczeski" następujące:

Pastor Stefanik jest bratem jedynego generała słowackiego Milana Ratislava Stefanika, który przyjechał w r. 1919 aeuroplanem (aeroplanem) na Słowaczyznę z Włoch i został zastrzelonym przez Czechów niby przez pomyłkę (Czesi tłomaczyli się, że aeroplan Stefanika wzięli za madziarski).

Twierdzenie to nie jest prawdą. Sp. Stefanik należał do grona największych działaczy czesko-słowackich w rewolucyi zagranicznej i najgorętszych zwolenników zbliżenia czeskosłowackiego. Przyjazd tego, gorąco oczekiwany przez cały naród był z góry zapowiedziany i wiadomem było, iż przybędzie do Bratisławy aeroplanem. W celu uroczystego jego przyjęcia i powitania poczynione zostały wszystkie przygotowania w Bratislavie, gdzie też przebywały liczne deputacye ze wszystkich sfer czeskosłowackich. Aeroplan jednak, jak zostało urzędowo nie tylko przez znawców aeronautiki czeskosłowackich stwierdzonem, ale i aliańskich, uległ zniszczeniu przez wybuch motoru; wskutek tego ponieśli wszyscy pasażerowie śmierć.

Wobec tego polega podanie „II. Kuryera Codziennego" na pomyłce, albo umyślnej mystifikacyi.

731 Konsul: Sedivy.

Dział sportowy.

Wisła—Makkabi 2:1.

W sobotę rozegrały powyższe kluby zawody po części przyjacielskie, po części kasowe, drugie w tym sezonie. Z pierwszych wyszła Makkabi zwycięsko z różnicą jednego goala, z sobotnich odwrotnie. Z wyników tych wynikałoby, że kluby są równowartościowe; myli się jednak, ktoby sądził po wynikach: obie drużyny grały niżej swej klasy; z przedpołudniowych zawodów Sparta—Podgórze (1:2), wielu znawców z większem wyszło zadowoleniem, aniżeli z popołudniowych.

Wisła grała bez Bujaka, Makkabi wstawiła młodziutkiego Beckera do ataku; po dłuższej przerwie z powodu choroby grał w pomocy dobrze Tislowitz, Frischer na nowym stanowisku nie czuł się jeszcze dobrze. Osiek dobry naogół, obydwa jednak strzały przepuścił lekkomyślnie.

Sędziował p. Brand stanowczo dobrze.

Cracovia—Törökves: niedziela 1:3, poniedziałek 2:0.

W pierwszym dniu staje Cracovia bez Koguta, Synowca i Gintla; Tör. z jednym rezerwowym graczem. Törökves góruje pod każdym względem, Cracovia niepewna i w tym składzie niezgrana.

Węgrzy wykazują doskonałą kombinacyę krótką i błyskawiczną, technika doskonale wyrobiona, każde podanie celowe i obliczone. Wybija się w pierwszym rzędzie Horwath, wyśmienity back reprezentacyjny i środkowy napastnik. Z Cracovii grał najlepiej Szperling.

Ostateczny wynik zupełnie zasłużony. Sędziował spokojnie i dobrze p. Obrubański.

W drugim dniu obie drużyny w kompletnych składach. Cracovia jakby odmłodzona, pracuje z całem poświęceniem, w pierwszej połowie przeciw słońcu a w drugiej przeciw wiatrowi.

Kałuża zasłużyłby tym razem na bezwzględną pochwałę, gdyby nie brutalne zachowanie się wobec przeciwnika. Mały ten „królik" sportowy nie zna granic samowoli, bo wszystko uchodzi mu bezkarnie. Uderzenie gracza-gościa w twarz nie należy do najgorszych jego czynów na boisku. Nie ustępował mu w niczem „dziki człowiek" — Fryc, jak go dobitnie zcharakteryzował jeden z Węgrów. Za każdym niemal jego kopnięciem trupy padały... To jest wprawdzie pożyteczne, — ale nieładne!

Cracovia góruje przez cały ciąg zawodów. Wynik zasłużony.

Sędziował p. Seidner. Widzów około 6 tysięcy.

Sparta—Podgórze 1:2, mistrzostwo „B" klasy.

Cracovia II—Wisła II 5:3.

Lwów. Jutrzenka—Czarni 1:2, poniedziałek 0:2.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

(Tel. własny „Nowego Dziennika")

Hakoah—Cechie Car. 2:1 (0:0). Jedną bramkę, z dużej odległości strzelił Scheuer.

Blue Star—F. A. C. 3:1 (2:1) Szwajcarzy rozporządzający wyśmienitym materyałem, zwyciężają wiedeńczyków bez trudu.

Vienna—Wursburg 0:0, Gersthof—Hovan (mistrzostwo klasy B) 3:2. **Amatorzy** przegrali w Fürth z tamtejszym „Spielvereinigung" w stosunku 1:4, Herta wygrała w Bernie z M. Harry 2:1, drugi dzień 2:0.

W poniedziałek wygrał Sportklub z Simmeringiem 2:0 match mistrzowski, przez co osiągnął z powrotem pierwsze miejsce.

Hakoah—Blue Star 1:0.

Czechosłowacya.

Sparta—Team francuski 4:2.

Slavia—Team duński w niedzielę 0:0, w poniedziałek 3:0.

Pogoń (Lwów)—S. Liben 4:2 (4:1), nieprzyjemna porażka Pogoni w Pradze, dzień przedtem w Nimburgu z tamtejszym klubem Polaban nierozstrzygnięty 3:3.

Z KRAJU.

Z Krośnieńskiego bagienka kahalnego. Z Krosna piszą nam: Dla uzupełnienia wiadomości, podanych w Nrze 100 „Nowego Dziennika", godzi się dodać jeszcze kilka słów o kahale i jego „prezesie" p. Izaku Stieflu. Samozwańczy „prezes" kahału p. Stiefel, mimo usiłowań ze strony niezastąpionych dotychczas w kahale grup w kierunku doprowadzenia do porozumienia, przez powołanie w drodze kooptacyi 7 członków do Rady, nie chce dopuścić do tego rodzaju choćby częściowej demokratyzacyi krośnieńskiego kahału i broni się wszelkiemi siłami przed kooptacyą, wiedząc dobrze, że z chwilą wstąpienia przed stawicieli wszystkich tut. grup politycznych i zawodowych do kahału, odkryiem zostanie bagienko kahalne i przyjdzie wkrótce do rozpisania wyborów. Rozumiemy bardzo dobrze pana Stiefla, że żal mu szumnego tytułu, którym wszędzie i przy każdej sposobności lubi się szczycić, ale ludność żydowska nie chce dopuścić, by rządził nią „prezes" samozwańczy, w dodatku człowiek bez najmniejszych obywatelskich kwalifikacyi.

P. Stiefel dowiedziawszy się o postulatach tut. ludności żydowskiej, zawartych w memoryale wniesionym do tut. Starostwa, rozgłasza i przechwala się, że do kooptacyi nie dopuści, że Rada rozwiązaną nie będzie, lecz zarządzony będzie wybór uzupełniający na miejsce tych członków, których p. prezes swego czasu wykluczył. Nikt naturalnie nie jest tak naiwnym, by przypuszczał, że p. prezes potrafi przeprowadzić coś, coby było ze stanowiska prawnego anomalią, skoro i ta obecna rada, t. zn. tych 10 ludzi, nie jest żadną władzą i nie wyszła z wyborów, tylko samozwańczo się obwołała. Mamy zaufanie do pana Starosty, który w całej tej sprawie okazał dużo zrozumienia i chwalebną bezstronność, tak, że jesteśmy pewni, że sprawę tę rozstrzygnie wedle przepisów ustawy.

Dla ilustracyi działalności filantropijnej p. Stiefla muszę przytoczyć następujący fakt: Przed kilku tygodniami przyjechali z Jasła delegaci ukraińskiego Komitetu ratunkowego do Krosna prosząc, ażeby kahał krośnieński przyczynił się do akcyi tegoż komitetu. P. Stiefel, bojąc się, ażeby i on nie musiał coś dać, tak pokierował sprawą, że wszystko skończyło się na niczem i do dziś dnia nie zebrano w Krośnie na ten cel ani fenига. I tak wszędzie, gdzie trzeba dać pieniądze na cele publiczne, p. prezes przychodzi na posiedzenia odnośnych komitetów, przeprasza przewodniczącego komitetu „na jedną chwileczkę" i znika bezpowrotnie.

Osobą pana prezesa i jego przeszłością zajmiemy się bliżej w najbliższym czasie. (A.)

— **Każdy może sobie sporządzić tanie wody mineralne przez użycie tabletek „VITA". Do nabycia w aptekach, skład. apt., drog. itp.** 616

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z teatru „Bagatela". Dziś we środę „Szal" z p. Wernicz w roli głównej. We czwartek po raz 27 „Dr. Stieglitz". — „Wilkołak", komedya w trzech aktach Angelo Cana, będzie najbliższą premierą w „Bagateli". Premiera naznaczona na piątek 21 bm. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów.

— Z teatru „Nowości". Dziś we środę „Szpera" R. Stolza. W bieżącym tygodniu daną będzie jako premiera francuska operetka „Nitouche".

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Środa: „Dyabeł i karczmarka".
Czwartek: „Horsztyński".

TEATR „BAGATELA"
Środa: „Szal".
Czwartek: „Dr. Stieglitz".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"
Środa: „Szpera".
Czwartek: „Lola z Ludwinowa".

Ze świata.

Niezwykły oszust światowy. Policya międzynarodowa poszukuje obecnie oszusta, z pochodzenia Niemca, który przewyższył pomysłowością, śmiałością i bezczelnością wszystkich swych dotychczasowych współzawodników. Młody, elegancki, dystyngowany, mówiący biegle kilkoma językami, Otto Stephan, służył w wojsku niemieckiem w czasie wojny i na krótko przed jej zakończeniem dostał się do niewoli francuskiej. Zwolniony wkrótce po zawarciu rozejmu, zmieniwszy nazwisko na Otto de Beney, rozpoczyna życie awanturnicze. Jako major belgijski pojawia się w Koblencyi, w głównej kwaterze amerykańskiego generała Allena, przedstawia się jako delegat rządu belgijskiego, przysłany dla doręczenia generałowi medalu wojskowego. Po uroczystem wobec całej załogi odznaczeniu generała, i — naturalnie — po odpowiedniej uczcie, wyjechał, żegnany owacyjnie. W kilka dni dopiero dowiedziano się, że wszystkich, dosłownie wszystkich oficerów „naciągnął" na pożyczki. Z Koblencyi wyjechał do Brukseli. Tam, załatwiwszy różne „interesy" z kupcami w imieniu rządu belgijskiego, obłowiony pieniędzmi, wynajął awjatora na podróż do Londynu i z powrotem. W Londynie jeden dzień wystarczył mu na zaciągnięcie poważnych pożyczek u kilku kupców. Powróciwszy samolotem do Bourget, „uszczknął" 400 fr. pożyczki u awjatora, któremu kazał „zaczekać", lecz już nigdy się nie zjawił. Po jakimś czasie wypłynął w Konstantynopolu, na dworze sułtana, któremu również zawiózł „odznakę" ze strony rządu belgijskiego. Przyjęty — wyjątkowo — na audyencyi, obdarzony „po sułtańsku" licznemi a cennemi podarkami, odjechał, pozostawiając na pamiątkę „pożyczki", zaciągnięte u różnych dygnitarzy tureckich. Potem pełnił funkcyę doradcy przy boku generała Wrangla. Podobno Wrangel zawdzięczał kilka swych zwycięstw pomysłom strategicznym „belgijskiego majora de Beney", który jednak niebawem zniknął bez śladu, po zaciągnięciu mnóstwa długów. Wkrótce zauważono go nad Renem wśród wojska amerykańskiego. Poznał go jeden z oficerów, który go znał z historyi z gen. Allenem, zaaresztował go i pod strażą kazał go odprowadzić do komenderującego generała. Wynik krótkiej rozmowy był taki, że komendant odesłał straż do kozy, obrażonego zaś „gościa", któremu spieszno było do pociągu, sam odprowadził na dworzec. Później słyszano o rozmaitych jego sprawkach w Berlinie, gdzie dłuższy czas prowadził życie hulaszcze obecnie policya belgijska wpadła na ślad pobytu jego w Londynie, ale go jeszcze do rąk nie dostała. Rozesłano w pościg za nim najzdolniejszych detektywów.

NADESŁANE.

HELA HIRSCHPRUNZANKA — IZYDOR BARTH
Kraków — Lisko
748 zaręczeni w kwietniu 1922 r.

CHANA SCHÄCHTER — RAFAEL FRANZBLAU
Ropczyce
733 zaręczeni w kwietniu (Nissan 5682).

HELENA EISEN — SZYMON KICHLER
Wieliczka — Gdów
749 zaręczeni.

Z okazyi zaręczyn naszego brata z p. Heleną Thieberger z Wadowic serdecznie gratulują
736 Róża i Bernard Goldbergerowie.

Z okazyi zaręczyn naszego brata z p. Heleną Thieberger z Wadowic serdecznie gratulują
737 Helena i Jakób Goldbergerowie

Z okazyi zaręczyn brata Szymona Kichlera z p. Heleną Eisen składają serdeczne życzenia
750 M. i H. Kichlerowie.

Kochanej naszej córce Chanio Schächterównej z okazyi jej zaręczyn z p. Rafaelem Franzblauem gratulują serdecznie
733 Rodzice.

Z okazyi zaręczyn naszego syna i brata Rafaela Franzblaua z p. Chaną Schächterówną z Ropczyc gratulują serdecznie
833 Rodzina i rodzeństwo Franzblau.

Z okazyi zaręczyn p. Loli Stein z p. Maryanem Kornhauserem gratulują serdecznie
744 Dr. Samueli z żoną.

Dział gospodarczy.

Sprawy pracy w Polsce na konferencyi genueńskiej.

Do użytku delegacyi polskiej na konferencyę w Genui opracowany został w ministerstwie pracy i opieki społecznej szereg memoryałów, w szczególności:

1) O polskiem wychodźtwie zarobkowem. Podkreśliwszy doniosłe skutki, jakie wynikają z emigracyi, jak i międzynarodowy charakter tego zagadnienia, memoryał wskazuje, do jakich środków uciekali się w czasie okupacyi Niemcy, chcąc zmusić robotnika polskiego do emigracyi do Niemiec. W ten sposób wyemigrowało z Polski wraz z robotnikami sezonowymi — przeszło 600 tys. robotników. Niepokojące objawy zmniejszania się w Niemczech obszaru uprawnego i nieudałe próby przekształcania robotników przemysłowych na rolnych, zmuszają Niemców do usilnych starań o pozyskanie polskich robotników.

W wychodźtwie do Rosyi brała udział przedewszystkiem inteligencya, a z pośród robotników siły wykwalifikowane. Liczba tych wychodźców wynosi również około 600 tys., z czego najczęściej 30–35 proc. pracowników fizycznych.

Obecnie nabiera coraz większego znaczenia polskie wychodźtwo zarobkowe do Francyi, które do końca roku 1921 wzrosło do 20 tys. Sprawy te w stosunku do Francyi reguluje polsko-francuska konwencya z r. 1919. Podobnież i Austrya czyni starania o zawarcie konwencyi z Polską na wzór francuskiej.

Prócz tego z polskiego wychodźtwa zarobkowego korzystają Dania, Czechy, Szwajcarya i Belgia (ok. 10 tys.). Przesilenie gospodarcze powoduje, że w krajach tych liczba robotników polskich zmniejsza się.

Dane powyższe świadczą — jak poważną rolę odgrywa robotnik polski w dziele gospodarczej odbudowy Europy.

2) Referat: „O pracowniczych związkach zawodowych" rozpatruje stan polskich organizacyi zawodowych, tak według gałęzi przemysłu, jak i według kierunków ideowych. Z załączonych tablic wynika, że największą ilość zorganizowanych pracowników wykazuje rolnictwo (336 tys.), komunikacye i pokrewne zawody (233 tys.), przemysł włókienniczy (152 tys.), hutnictwo i przerób metali (72 tys.), przemysł hotelowy i szynkarski etc (62 tys.), górnictwo (50 tys.), według warunków politycznych: narodowo-społeczny (Zjedn. Zw. Polskie) — 481 tys. socyalistyczny 476 tys., chrześcijańsko-społeczny 154 tys., luźne — 187.

3) „Zdatność zawodowa i wydajność pracy robotnika polskiego" — przytacza dowody, że powszechnie przyjęte zdanie o małej wydajności pracy polskiego robotnika jest conajmniej przesadzone. Robotnik polski przy sprzyjających warunkach nie ustępuje robotnikom zagranicznym, a pod niejednym względem ich przewyższa: dlatego tak niezbędną jest pomoc polskich robotników dla niemieckiego rolnictwa, duńskich plantacyi buraków, coraz bardziej odczuwaną jest potrzeba polskich rąk roboczych we Francyi, Szwajcaryi, Czechach itd. Przemysł włókienniczy w b. Kongresówce zawdzięcza swój świetny rozkwit w znacznej mierze zaletom i wydajnej pracy robotnika polskiego, co stwierdza nawet wielu rosyjskich znawców przemysłu. Podobnież wyrażają się o górniku polskim na Górnym Śląsku niemieccy rzeczoznawcy przemysłu węglowego. Wiadomą jest rzeczą, że na obniżenie wydajności pracy w górnictwie we wszystkich państwach wpłynął cały szereg czynników zarówno psychicznych jak i technicznych. Te ostatnie czynniki wywarły wskutek rabunkowej gospodarki okupantów znacznie silniejszy wpływ na wydajność w Zagłębiu Dąbrowskiem, aniżeli w niemieckiem zagłębiu rzeki Ruhr; jednakowy więc procentowo spadek wydajności pracy w obu tych zagłębiach w okresie lat 1919—21 stanowi również korzystne świadectwo dla robotnika polskiego.

Wydajność pracy w kopalniach soli wzrosła w ciągu 1921 r. o 23 proc. w stosunku do lat przedwojennych. Wielką zdatność zawodową polskich wiertaczy w przemyśle naftowym stwierdza wielu wybitnych przemysłowców cudzoziemskich w kopalniach Borysławskich. Przejściowe uprzedzenie do akordowego systemu wynagrodzenia coraz bardziej ustępuje; dzięki systemowi akordowemu w przemyśle budowlanym w Kaliszu, osiągnięto świetne wyniki, dorównywujące wynikom osiągniętym w Ameryce. Jeżeli się zważy, jak bardzo warsztaty pracy w Polsce ucierpiały w czasie wojny, czy to pod wpływem działań wojennych, czy też niszczycielskiej gospodarki okupantów, tem większe znaczenie przypisać należy wyżej przytoczonym danym.

Handel i przemysł.

Traktat polsko-jugosłowiański. Między rządami polskim i jugosłowiańskim nastąpiła w zasadzie zgoda na podjęcie rokowań w celu zawarcia traktatu handlowego. Ze względu jednak na zwołanie konferencyi w Genui termin rozpoczęcia rokowań będzie wyznaczony po zakończeniu powyższej konferencyi.

Ratyfikacya umowy z Rumunią. Poselstwo polskie w Bukareszcie otrzymało wiadomość od rumuńskiego ministeryum spraw zagranicznych, iż w najbliższej przyszłości zostanie przesłana parlamentowi rumuńskiemu do ratyfikacyi konwencya handlowa zawarta między Rumunią a Polską. Również ministeryum spraw zagranicznych w Warszawie czyni przygotowania w celu ratyfikowania przez Sejm konwencyi handlowej polsko-rumuńskiej.

Życie gospodarcze pod rządami sowietów. Handel łotewsko-rosyjski mimo energicznego poparcia ze strony rządu rosyjskiego jest dotąd bardzo nieznaczny. Towary niemieckie przeznaczone dla Rosyi zalegają w wielkiej ilości w porcie ryskim. Przyczyną trudności handlowych jest złe funkcyonowanie punktów tranzytowych, jakoteż niemożność uzyskania odpowiednich ekwiwalentów za towary wywożone do Rosyi.

Finanse.

Kapitał francuski w przedsiębiorstwach naftowych. Z Zurychu donoszą, że w organizacyi koncernu „Międzynarodowej Unii naftowej", do której, jak wiadomo, należą głównie grupa naftowa „Dąbrowy", galicyjskie Tow. akc. „Karpaty" itd. wreszcie t. zw. Diskontogruppe i Niemieckie Tow. akc. naftowe (Deutsche Erdoel Amt) ze swojemi filiami, mają być przeprowadzone pewne zmiany. Dnia 23 marca br. odbyło się w Zurychu walne zgromadzenie „Międzynarodowej Unji naftowej", na którem jako przedstawiciele „Societe des Petroles de Dąbrowa" wybrani zostali do rady nadzorczej pp. Dr. Arnold Segal i Jacques Thery. Na odbytem po wyborach posiedzeniu rady nadzorczej wybrani zostali Dr. Arnold Segal na zwyczajnego członka, a Jacques Thery na zastępcę członka komitetu wykonawczego.

Przedsiębiorstwa naftowe położone w Austryi, Czechosłowacyi, na Węgrzech i w Polsce mają być w głównej mierze podporządkowane wpływom „Societe des Petroles de Dąbrowa", inne zaś przedsiębiorstwa wpływom Diskonto grupy. Zarząd spoczywać będzie w przyszłości w rękach odnośnych dyrekcyj, natomiast wpływ poszczególnych członków komitetu wykonawczego na czynności zarządu będzie całkowicie wykluczony.

Wiadomość ta wskazuje — pisze źródło niemieckie, z którego informacya ta pochodzi — że francuskie grupy kapitalistyczne reprezentowane w „Międzynarodowej Unji naftowej" o to zabiegają, aby przedewszystkiem źródła naftowe, położone w Galicyi, dostać pod swój wpływ.

Giełda krakowska z dnia 18 kwietnia 1972 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy, wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3750 —	3900·—	3750 —	3900·—	—
Dol. kanadyjskie	3550 —	3700·—	3550·—	3700·—	—
Franki franc.	345·—	355 —	350·—	360 —	—
Franki belgijskie	315 —	330·—	320 —	330·—	—
Franki szwajc.	740 —	760·—	740 —	760 —	—
Funty szterlingi	16.700	17·200	16.700	17.200	—
Marki niemieck.	13·—	13·50	13·—	13·75	13 60
Korony austr.	—·49	—·51	—·49	— 5	501/2
Kor. czesko.-sł.	75·—	76·50	75·50	77·50	76·50
Kor. węgierskie	4·50	5·—	4·50	5·—	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	23·—	25·—	24·—	2[illegible]·—	—
Liry włoskie	195·—	215·—	195·—	215·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	850·—
Bank Małopolski	675·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	550·—	600·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	600·—	700·—	620—650
Handl. Sp. akc. „Impex“	250·—	300·—	
„Polski Gleb“ I-III em.	800·—	900·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	6000·—	6500·—	6000—6300
H. Cegielski, Poznań „ex“	2375·—	2475·—	
Warsz Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1325·—	1425·—	1375—1400
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	1750·—	1850·—	
Zakłady amunic. „Pocisk“	750·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Autometer“ fabr. samoch.	1100·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka“ fabryka cementu	6100 —	6300·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	5800·—	6200·—	6000·—
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	5700·—	6000·—	6000—5750
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A.T dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2025·—	2125·—	2050—2100
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	5600 —	—·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1000·—	1200·—	
Fabr. przet. ll. w Trzebini	3800·—	4000·—	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2800·—	3000·—	
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4500·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3100·—	3300·—	3100—3300

Giełda warszawska z 18 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka tranz. 3850—3875—3860, sprzedaż 3880, kupno 3840. Franki francuskie tranz 3571/2. Marki niemieckie gotówka tranz. 13·70, sprzedaż 13·50 kupno 13·10, Gdansk (czeki) tranz. 13·35—13·25, sprzedaż 13·40, kupno 13. Belgia (czeki) tranz. 327—3311/2, Berlin (czeki) tranz. 13—13·50—13·20, sprzedaż 13·40, kupno 13. Londyn (czeki) tranz. 17100—17200—17135, sprzedaż 17235, kupno 17035. N. Jork (czeki) tranz. 3830—3860, sprzedaż 3880, kupno 3840. Paryż (czeki) tranz. 357—352—359, sprzedaż 361, kupno 357. Praga (czeki) tranz. 77·75—77·50. Szwajcarya (czeki) tranz. 763 sprzedaż 763, kupno 755. Wiedeń (czeki) tranz. 51, sprzedaż 51·50, kupno 50·50.

Kursa dewiz w Wiedniu 18 bm. (L.) Amsterdam 261450 Zagrzeb 2472 Belgrad 9873 Berlin 2657 Bruksela 657·50 Budapeszt 962—, Bukareszt —·— Kopenhaga 163225, Londyn 33875, Medjolan 41920, N. Jork 7644, Paryż 713—, Praga 15352, Zurych 148875, Belgia 64950 bułgarskie 5195 dolary 7594·—, marka niemiecka 26571/2, angielskie 33825, francus. 70750, holenderskie 2902·50, włoskie 41720, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 9878, polskie 202·—206·——, rumuńskie 5594, szwedzkie 198850 szwajcarskie 148125, czeskie 153·50, węgierskie 972.

Kursa dewiz w Pradze z 18 bm. Berlin 17·171/2 Warszawa 1·241/2—1·441/2. Marka niem. 17·171/2. Marka polska 1·241/2—1·441/2.

Kursa dewiz w Zurychu z 18 bm. (PAT). Berlin 176·—, Holandya 195·—, Nowy Jork 514, Londyn 22·71, Paryż 47·80, Medyolan 28·10—, Bruksela 43·90 Kopenhaga 109·30, Sztokholm 194·—, Chrystjania 95·30 Madryt 79·50, Buenos Ayres 132·1/2, Praga 10·35, Budapeszt 0·62, Zagrzeb 1·65—, Warszawa 0·14, Wiedeń 0·6.45, Austr. stempl. 0·07—.

Warszawa, PAT. Giełda zbożowa: Mąka żytnia 80% 16.870.

TELEGRAMY.

Stan oblężenia na G. Śląsku.

Katowice, PAT. Z kół miarodajnych informują nas, że z powodu ciągłych zamachów na funkcyonaryuszy komisyi międzysojuszniczej ogłoszono stan oblężenia w mieście Gliwicach, w powiecie gliwickim i w powiecie zabrskim.

Wiadomości z Genui.

Niemcy wydalone z komisyi politycznej.
Uchwała przedstawicieli ententy.

Genua, 18 kwietnia. PAT. Posiedzenie głównych mocarstw ententy i pozostałych aliantów obecnych w Genui w sprawie traktatu niemiecko-rosyjskiego rozpoczęło się o godz. 11 rano w willi Raggio w siedzibie Szancera. W chwili obecnej trwa ono w dalszym ciągu. Jak się dowiadujemy, Lloyd George uzasadniał na posiedzeniu tezę, iż należy stosować inny stopień odpowiedzialności wobec Niemiec, inny zaś wobec Rosyi, gdyż Niemcy związane są zarówno decyzyą w Cannes, jak i traktatem wersalskim, podczas gdy Rosya związaną jest tylko decyzyą z Cannes. Punkt widzenia Lloyda George'a został poparty przez Barthou i przez innych delegatów. Minister Skirmunt wygłosił dłuższe przemówienie, które znalazło ogólną aprobatę. Według dotychczasowych informacyj zadecydowano wydalenie Niemiec z komisyi politycznej oraz ogłoszenie bardzo stanowczej deklaracyi motywującej powzięcie postanowienia.

Konferencya Skirmunta z delegacyą francuską.

Genua. PAT. Dziś o godz. 9 rano minister Skirmunt odbył konferencyę z delegacyą francuską, o godz. 10 z drem Beneszem. W rozmowach tych omawiano sytuacyę wytworzoną przez podpisanie traktatu rosyjsko-niemieckiego. O godz. 11 minister Skirmunt udał się na zebranie delegatów głównych mocarstw ententy i innych sprzymierzonych państw biorących udział w konferencyi genueńskiej.

Układ dotknął Polskę.

Katowice. PAT. Cała prasa niemiecka wita z ogromnem zadowoleniem zawarcie układu między Niemcami a Rosyą w Genui. Niemieckie dzienniki nacyonalistyczne zauważają przytem, że

układ ten dotknął poważnie Polskę

a pośrednio Francyę.

Konferencya u L. George'a.

Genua. PAT. WBK. Dziś odbędą się konferencye szefów rządów koalicyjnych u Lloyda George'a we willi Alberti. Głównym przedmiotem tych wszystkich konferencyi jest zagadnienie rosyjskie, które i nadal jest punktem środkowym narad konferencyi.

Cziczerin żąda instrukcyi.

Rzym. PAT. Cziczerin zażądał w sobotę w drodze telegraficznej nowych instrukcyi z Moskwy. Oczekują, że we wtorek nastąpi decyzya w kwestyi rosyjskiej.

Barthou przeciw delegacyi niemieckiej.

Genua. PAT. Na zebraniu przedstawicieli państw sprzymierzonych Barthou krytykował ostro dwulicowość delegacyi niemieckiej i rosyjskiej, które na marginesie konferencyi genueńskiej wznowiły niesłychany akt brzesko-litewski, w chwili, kiedy wszystkie mocarstwa Europy były zajęte kwestyą gospodarczej odbudowy Europy. Barthou oświadczył, że odtąd nie będzie brał udziału w półurzędowych posiedzeniach ze stroną rosyjską, dodając, że zwrócił się do Paryża o instrukcye, gdyż musi się porozumieć z rządem francuskim wobec tego niespodziewanego wydarzenia.

KONFERENCYA PRAWNIKÓW.

Genua. PAT. Wied. B. K. Komitet prawników zebrał się dziś o godzinie 10-tej rano celem wypracowania memoryału, który będzie służył za podstawę przedstawicielom koalicyjnym, którzy zbierają się o godzinie 11-tej celem odbycia konferencyi decydującej. W konferencyi tej wezmą także udział przedstawiciele małej ententy. Ze strony włoskiej słychać, że nie trzeba się obawiać zerwania konferencyi i osądzają dziś sytuacyę spokojnie. Oczekując, że decyzya zapadnie w godzinach popołudniowych.

Przyjęcie dziennikarzy.

Genua. PAT. Dziennikarze genueńscy dali przyjęcie na cześć dziennikarzy włoskich i dziennikarzy obcych, bawiących w Genui z okazji konferencyi. Wczoraj wieczorem odbyło się w hotelu Savoy przyjęcie dane przez dziennikarzy belgijskich, szwajcarskich i francuskich na cześć dziennikarzy włoskich. W sobotę wieczorem wydał Teodor Wolff w Nervi przyjęcie dla dziennikarzy angielskich i włoskich, w którem wziął udział także Keynek. Przemawiał Rathenau, który wypowiedział pogląd pesymistyczny co do natychmiastowych wyników konferencyi. Konferencya, zdaniem ministra, może jednakże usunąć główne błędy, mianowicie zmienić koncepcyę obecnego pokoju zbrojnego oraz uregułować sprawę zbrojeń. Europa — zaznaczył Rathenau — miała przed wojną trzy i pół miliona ludzi pod bronią, teraz zaś ma 4 i pół miliona uzbrojonych. Pozatem — zdaniem ministra — konferencya może sprowadzić zmiany do systemu spłat odszkodowań. Państwami najbardziej potrzebującemi pomocy są Francya, Rosya i Niemcy, ratunkiem zaś mogłaby być jedynie pożyczka międzynarodowa.

Pogłoski niemieckie o ustąpieniu Lloyda George'a.

Wrocław. PAT. Dzienniki niemieckie donoszą z Genui, że Lloyd George miał oświadczyć, iż zaraz po konferencyi genueńskiej ustąpi ze stanowiska premiera. Lloyd George zawarł podobno z pewnym znanym wydawcą angielskim umowę w sprawie wydania napisanego przez siebie dzieła, które ma się się ukazać pod tytułem „Tragiczne godziny wojny i pokoju".

Kronika polityczna.

Genua. PAT. Według oceny prasy niemieckiej, układ zawarty w Rapallo w pierwszy dzień Świąt wielkanocnych pomiędzy Niemcami a Rosyą sowiecką ma na celu przyczynienie się do utrwalenia pokoju w Europie. Prasa charakteryzuje ten układ jako przekreślenie przez oba rządy przeszłości, która dotąd dzieliła je wzajemnie oraz jako równoczesne położenie podwalin pod wspólną odbudowę ekonomiczną obu krajl.

Genua. PAT. W niedzielę wielkanocną nie było żadnego posiedzenia, natomiast odbywały się posiedzenia poszczególnych członków delegacyi, które być może będą miały większe znaczenie niż posiedzenia oficyalne.

Genewa. PAT. W uzupełnieniu podanej wczoraj przez nas depeszy z Genewy o porozumieniu osiągniętem w sprawie mniejszości narodowych należy, iż minister Schiffer przyjął projekt ministra Olszowskiego.

Warszawa. PAT. Naczelnik Państwa udzielił exequatur panu Nobuyuki Kamei Yoshibii konsulowi japońskiemu w Warszawie.

Katowice. PAT. Dzisiaj o godz. 3¾ pop. zamordowany został w Gliwicach dr. Wincenty Styczyński, polski doradca techniczny przy koalicyjnym kontrolorze powiatowym na miasto Gliwice.

Wilno. PAT. W związku z uroczystem przejęciem Wilna przez Rzeczpospolitą polską miasto całe jest bogato udekorowane. Urzędy z powodu tej uroczystości są nieczynne. Zgromadzone na ulicach tłumy publiczności witają owacyjnie oswobodzicieli Wilna oraz członków rządu polskiego.

Drobne ogłoszenia.

Stare sztuczne zęby, złote koronki i mosty nawet połamane, złoto i platynę kupuje po najwyższych cenach Skład dentystyczny, Kraków, Rynek gł. 11. Zamiejscowe przesyłki obłożone zwrotnie.) 654

Beczki z piwa około 140 hektolitrów całe, połówki i ćwiartki w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 2, pod „Beczki z piwa". 727

Poszukuję krawcowej mogącej wspólnie prowadzić pracownię sukien damskich w moim lokalu. Siła pierwszorzędna wymagana. Wiadomość pod „Współpracowniczki" do Adm. N. Dz. 743

Poszukuje się panny (bez.), samodzielnej korespondentki niemieckiej (ewent. i francuskiej) piszącej na maszynie, z dłuższą praktyką biurową. Zgłoszenia M. Wahl, Starowiślna 13, I. piętro. 753

Panna z ukończonym kursem buchalteryi i korespondencyi poszukuje posady. Zgłoszenia G. Bombach, Kraków, Gazowa L. 8. 766

Modniarkę zdolną, samodzielną oraz ekspedyentkę z działu towarów damskich przyjmie się za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia osobiste do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13. 725

Zgubione dokumenta wojskowe na naz. Major Dornfest ur. w Sokołowie pow. Rzeszów, unieważnia się. 740

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Mirzejewski Jan ur. w Nowej Wsi pow. Kolbuszowskiego, unieważnia się. 761

Zegarmistrz
LEON BRÜLL
Kraków, ul. Starowiślna 29
przyjmie natychmiast
uzdolnionego czeladnika zegarmistrzowskiego. Nagrodzenie wymagane. 734

Poszukuje się panienki i chłopca do praktyki
SALO SCHEUER,
skład zegarów ul. Stradom 5.

Urzędnika
obeznanego w dziale drzewnym i pracami biurowemi, przyjmie fabryka stolarska w Krakowie. Oferty skierować pod „Parowa" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, Grodzka 13.

POMOCNICY HANDLOWI
względnie
Pomocniczki z działu obuwia
jakotež praktykanci
poszukiwani.
Zgłoszenia pisemne pod „Rutynowani" do Administr. Nowego Dziennika. 737

Niniejszem poleca się uwadze Szanownej P. T. Publiczności
pierwszorzędną pracownię artystycznej fotografii
„ADELA"
w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 49
w której przy zastosowaniu nowoczesnych urządzeń technicznych na tem polu, wykonuje się wszelkiego rodzaju zdjęcia, a zwłaszcza, jako ostatni wyraz techn. fotograficznej tak zwane
708 **szkice wolnoręczne.**

SKÓRY BOKSOWE LUDWINOWSKIE
w najlepszej jakości do nabycia hurtownie
:: po cenach przystępnych w firmie: :: 738
KRUMHOLZ i PEMPER Kraków, ulica Jasna L. 9.



PLOMBY STALOWE
jako niezbędne zamknięcie do paczek poczt., worków, konewek i różnego rodzaju opakowania
WINIETY
z kartonu do worków, na sygna i t. p. poleca
Pierwsza w Kraju fabryka wyrobów metalowych i winiet z kartonu
M. KÜHLA Synowie w Sokalu
412 Prosimy żądać oferty.

בנוגע להוראת שעה בתנ״ך
גפ״ת ספרות־ההדשה הגדסה
וחכמת חלוני, לפני הצהרים
הן למתחלים והן לפונרים
Język hebr. wraz z literaturą
הלמיד אחד ימצא אצלי מעון
ופרנסה; לפנות להמורה פרטי
JAKOB STEIGER,
Kraków, Józefa 6/II.

CYKORYA
MOKKA
736
jest najlepszą domieszką do kawy
Wyrób krajowy
Radomskiej Fabryki Cykoryi w Radomiu.

PANIE i PANOWIE
pragnący się ubierać
szybko gustownie i tanio
zamawiają kostyumy, garnitury męskie i płaszcze w znanej wśród szerokiej publiczności firmie krawieckiej 655
MAURYCY GISSER
Kraków, ulica Floryańska 36, I. p.
drzwi na prawo.

WPISY **NA KURSA HANDLOWE**
FEIHBERGA, Kraków Stradom 27,
do końca kwietnia b. m.
Frekwentanci otrzymują po ukończeniu świadectwa, lub mogą zdawać egzamin w Akad. handl. 720

„TOMOR"

TOMOR jest to koszerne holenderskie masło roślinne światowej sławy i może być używane tak do mięsnych jakoteż do mlecznych potraw. 729

TOMOR używany do wszelkiego pieczywa lub nasmarowany na bułce lub chlebie zastępuje w zupełności masło deserowe.

TOMOR oszczędza w użytku połowę wydatków gospodyni a zatem nie da się zastąpić zwykłym tłuszczem kokosowym.

Fabryka „Tomor" holenderskiej firmy **Van den Bergh** pozostaje pod stałym nadzorem rabinatu warszawskiego.

Generalne zastępstwo na Małopolskę i Śląsk Cieszyński firma:
ELIAS REICH
Wiedeń XVIII. Bastiengasse 50.
Ekspozytury w Krakowie i Lwowie

Pierwszorzędny PENSYONAT
W RABCE
w zakładzie wille: „Marya" i „Racławice"; zostaje otwarty z dniem 1 maja. Pościel ze względów hygienicznych wymagana. Pokoje słoneczne. Zgłoszenia przyjmuje:
K. BIENENFELD, Kraków, Miodowa 34.
673

ZAKŁAD KRAWIECKI MĘSKI
M. SEIDENA
w Tarnowie, Wałowa 9.
wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące, z własnej :: i powierzonej materyi. ::
Dla przejezdnych, próba w dniu zamówienia
730

Handlowa Spółka Akcyjna „IMPEX" Kraków,
poszukuje do natychmiastowego wstąpienia
praktykanta biurowego
Zgłoszenia osobiste w biurze S-ki Stradom 19/I codziennie w godzinach urzędowych. 751

Niniejszem komunikujemy, że z 8 kl. gimn. L. Szakina w Łodzi Związek Nauczycieli szkół średnich doszedł do porozumienia w sprawie zatargu, którego konsekwencye od roku szkolnego 1922/23 dla tegoż Gimnazyum nastają.
Łódzki Oddział Związku Zaw.
745 **Naucz. śr. szkół żyd. w Polsce.**

Biuro spedycyjno-komisowe
Goldstaub i Ska Krakowska 5
przyjmie zaraz:
buchaltera zdolnego samodzielnego bilansisty, **panny** piszącej biegle na maszynie ze stenografią polsko-niemiecką, **panny do** buchalteryi, oraz **praktykanta** biurowego.
Siły z praktyką w spedytorstwie mają pierwszeństwo. Własnoręczne pisane oferty wnosić należy osobiście codzień od 10—12 przedpoł. 780

Ortopedyczne obuwie
wszelkiego rodzaju
wykonuje, były majster szkoły inwalidów prowadzony pod kierownictwem Dr. Kosińskiego i Dr. Epsteina. Obecnie prowadzę własną pracownię od 2 lat pod firmą
G. Guttwillig
ulica Szlak L. 13.
Przyjmuje także wszelkie naprawy jak zelowanie itd. po cenach konkurencyjnych. Za materyał pierwszej jakości ręczę. 747

Zdolnej praktykantki biurowej
do wszelkich robót pomocniczych biurowych poszukuje
Biuro elektrotechniczne 726
Heffner i Berger Kraków, ul. Szewska 10

Agentów
poszukuje
MAŁOPOLSKA WYTWÓRNIA MIODU
„KMITA"
Spółka z ogr. odp.
w KRAKOWIE.
705